

wieża, który dostrzegł straża Lisa. Skasował wystrzał, a po przerwie, z przydadkowego zresztą strzału, uzyskał prowadzenie. Wystarczyło to, aby Polak zajął się zaledwie oddali przeciwnikowi punkty. Część winy ponosił Fontowicz w bramce. Punkty dla zwycięzców były dziełem Goda (2) i Wiecka (1). Sedziował p. Schneider. Widzów około 5.000.